



Kierownik

Prof. dr hab. Mirosław Sadowski

e-mail: mirosław.sadowski@uwr.edu.pl

Wrocław, 17 listopada 2022 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej magister Marii Grotowskiej

*Prowadzenie badań z wykorzystaniem nowoczesnych technik pozyskiwania komórek macierzystych w świetle eksperymentu medycznego, Warszawa 2022 (s. 292).*

1. *Temat pracy doktorskiej*

Prowadzenie badań z wykorzystaniem nowoczesnych technik pozyskiwania komórek macierzystych w świetle eksperymentu medycznego jako jedna z najnowocześniejszych metod służących leczeniu różnego rodzaju chorób i eliminowaniu ludzkich niedomagań, to zagadnienie z zakresu medycyny, biologii i technologii. Jako procedura medyczna podlega wielu regulacjom prawnym. Z kolei jako ważkie zagadnienie dotyczące ludzkiej godności oraz ludzkiego życia może podlegać ocenie moralnej – pod tym kątem ujmowane jest m.in. przez bioetykę czy nauczanie społeczne Kościoła katolickiego. Wydaje się być poza dyskusją, że medycynę jako taką trudno uznać za „moralnie neutralną *techné*”, ponieważ jest sztuką o fundamentalnym znaczeniu dla życia zarówno jednostki i całych społeczności. W dyskursie publicznym – o czym warto wspomnieć jako o istotnym kontekście analizowanego zagadnienia – pojawia się często jako przedmiot politycznego sporu, pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami tego typu działań.

Poczyniona powyżej uwaga pozwala jednoznacznie stwierdzić, że wybór tematu dysertacji doktorskiej dokonany przez Panią Marię Grotowską wydaje się być w pełni uzasadniony, albowiem kwestia dotycząca wskazanych w dysertacji problemów jest nie tylko bardzo ważna w aktualnym dyskursie publicznym, ale także dlatego, że nie doczekała

się do tej pory kompletnego opracowania w języku polskim. Z pełnym przekonaniem można stwierdzić, że w Polsce brakowało monografii poświęconej tej problematyce i analizującej ją w sposób tak obszerny i wyczerpujący. W mojej ocenie ukazanie zagadnienia dotyczącego badań wykorzystujących nowoczesne techniki pozyskiwania komórek macierzystych w kontekście eksperymentu medycznego w znacznym stopniu poszerza naszą wiedzę w tej materii, a ponadto wskazuje pewne praktyczne sposoby pozwalające na odniesienie się do palących problemów współczesności. Z tych względów uważam, że przedłożona przez Autorkę rozprawa świadczy o Jej umiejętności dokonania wyboru naukowo ważnego przedmiotu swoich rozważań i stanowi zarazem próbę opracowania istotnego problemu badawczego. Ponadto oceniana dysertacja przyczynia się do ewidentnego wypełnienia luki, nie tylko w obszarze eksploracji wzajemnych relacji i oddziaływania wymienionych kategorii na prawo oraz ich wpływu na dyskurs toczony w obecnej debacie publicznej, ale także tworzy interesujący przyczynek do zgłębienia wiedzy na ten temat.

Kończąc ten punkt swoich rozważań, pragnę podkreślić, że Autorka zrealizowała w sposób poprawny temat badawczy, zaś treść rozprawy odpowiada w pełni tematowi rozprawy doktorskiej.

## ***2. Konstrukcja pracy***

Praca składa się z czterech rozdziałów, wstępu, wniosków końcowych oraz bibliografii. Wstęp do pracy ma charakter teoretyczny, a Doktorantka wskazuje w nim, metody jakie zastosowała w swoich dociekaniach i cele pracy.

Rozdział pierwszy będący swego rodzaju wprowadzeniem do analizowanych zagadnień opisuje genezę i rozwój zjawiska komórek macierzystych w kontekście eksperymentu medycznego. Rozdział drugi to omówienie i analiza regulacji prawnych dotyczących badanej problematyki w wybranych krajach europejskich. W rozdziale trzecim Doktorantka roztrząsa etyczne wątpliwości dotyczące przeprowadzenia badań eksperymentalnych z wykorzystaniem komórek macierzystych. Rozdział IV to analiza badań społecznych opracowanych i przeprowadzonych przez Autorkę rozprawy doktorskiej.

Przyjętą przez Doktorantkę konstrukcję rozprawy uważam co do zasady za poprawną. Jednakże zaproponowany przez M. Grotowską układ pracy budzi pewne

zastrzeżenia. W mojej ocenie zupełnie zbędny jest rozdział IV. Uważam bowiem, że całkowite pominięcie tego rozdziału byłoby korzystniejsze dla logicznej spójności pracy.

### **3. Źródła i opracowania**

Dokonany przez Autorkę wybór materiałów źródłowych i publikacji świadczy o dobrej orientacji w literaturze przedmiotu i umiejętności wyselekcjonowania pozycji przydatnych dla podjętego tematu. Należy zaznaczyć, iż Doktorantka wykorzystwała zdecydowaną większość istotnych dla rozważanej przez nią problematyki prac. Pewien niedosyt budzi marginalne jedynie wykorzystanie, zwłaszcza w rozważaniach filozoficznych i etycznych, a takich jest sporo w dysertacji, prac Roberta Spaemanna i Eduarda Pickera. Głębsze wykorzystanie prac, których autorzy prezentują inny niż Doktorantka punkt widzenia w kwestiach etycznych i światopoglądowych pozwoliłoby na, używając terminologii Karla Poppera, lepszą falsyfikację jej stanowiska, co byłoby z korzyścią dla pracy. Badacz musi bowiem nieustannie falsyfikować swoje tezy, tzn. zderzać je z odmiennym punktem widzenia. Natomiast Doktorantka sumiennie wykorzystwała akty prawne niezbędne dla zanalizowania badanego zagadnienia.

Magister Grotowska badała nie tylko materię dotyczącą prawa, ale podejmowała również problematykę medycyny, biologii, filozofii i etyki. Z tych powodów również prace odnoszące się do tych dziedzin nauki znalazły miejsce w jej dociekaniach, co zapewne nie było łatwym zadaniem dla prawnika. Doceniam te udane wysiłki Autorki.

Na pochwałę zasługuje bardzo dobra znajomość źródeł, zwłaszcza aktów prawa międzynarodowego, wśród których M. Grotowska porusza się z dużą swobodą i znajomością, niełatwego przecież tematu. Docenić należy także wykorzystanie orzecznictwa trybunałów europejskich i polskiego Trybunału Konstytucyjnego.

### **4. Strona formalna**

Strona warsztatowa rozprawy budzi pewne zastrzeżenia i uwagi krytyczne. Praca napisana jest niekiedy mało starannie, a korekta została zrobiona niezbyt dokładnie. Liczne

błędy stylistyczne i pewna nieporadność językowa, czynią niekiedy irytującą lekturę zajmującego przecież tekstu. Dla przykładu wskażę: *Autor opiera badania na podstawie danych uzyskanych z innych państw, a także uwzględnia stanowisko polskiego społeczeństwa, aby uzyskać jak najszerszy panel przekrojowo-czasowy, by następnie móc ocenić relację pomiędzy rozwijającą się medycyną, a społeczeństwem* (s. 13), czy *Ponadto, zmienił się także stosunek do chorych, czego źródłem była kształcąca się antropologia chrześcijańska* (s. 19). Inny przykład nieporadności językowej: *O ile w stosunku do dojrzałego człowieka kwestia ta sprawia wrażenie być w miarę zrozumiała oraz szeroko omówiona przez doktrynę, o tyle w stosunku do embrionów, płodów oraz alternatywnych źródeł komórek macierzystych kwestia ta nie jest rozstrzygnięta* (s. 61). Ponadto M. Grotowska chyba nie do końca rozumie znaczenie terminu konstatacja i dlatego nieprawidłowo, kilkanaście razy go używa: (np. *W konstatacji zaistniała sytuacja doprowadziła do zgonu uczestników*, s. 73, *W konstatacji oznacza to, że każdy człowiek rodzi się wolny oraz równy w zakresie godności*, s. 78, *Powodem, dla którego zrezygnowano z nadania tytułu „konwencja bioetyczna” było skojarzenie tytułu z wyznaczaniem standardów etycznych zamiast prawnych, a także z nurtem filozoficznoetycznym, którego przedstawicielem był w Niemczech P. Singer, a to w konstatacji wzbudzało znaczny sprzeciw społeczeństwa* (s. 106). Konstatować w języku polskim oznacza stwierdzić jakiś fakt. Autorka najpewniej myli termin konstatacja z pojęciem konsekwencja.

Natomiast Doktorantka dosyć starannie wykonała zarówno przypisy jak i bibliografię.

Pewnym mankamentem, ale to moje osobiste zdanie, jest nazbyt kazuistyczny spis treści, który liczy 3 strony, co powoduje, że często przypomina on podręczniki dla studentów prawa.

#### ***V. Strona merytoryczna***

Strona merytoryczna budzi pewne uwagi polemiczne i skłania do szerszych refleksji natury ogólnej.

Już na wstępie trzeba zaznaczyć, że Doktorantka w pełni zasadnie wykorzystwała pluralizm metodologiczny stosując w pracy kilka metod badawczych. Co prawda Autorka nie wymienia wprost metod badawczych, które wykorzystwała w dysertacji, to poza dyskusją wydaje się być fakt, że korzystała z metody komparatystycznej, historyczno-opisowej i

analitycznej. Tego rodzaju posunięcie wydaje się być uzasadnione potrzebami pracy z uwagi na jej interdyscyplinarny charakter.

M. Grotowska przekonuje, że cel rozprawy będzie miał wymiar zarówno teoretyczny, jak i praktyczny. Pierwszy pozwoli wyjaśnić badane zagadnienia i dokonać ich metodologicznej i empirycznej oceny. Z kolei wymiar praktyczny polegał będzie na porównaniu obowiązujących regulacji dotyczących pozyskiwania komórek macierzystych z prawem polskim, po to aby zaproponować zmiany na przyszłość. W mojej ocenie Autorka poprawnie zrealizowała postawione sobie zamierzenie badawcze. Szczególnie interesujące wydają się dociekania Autorki dotyczące etyczno-filozoficznych rozważań nad statusem osoby ludzkiej. Jakkolwiek w mojej ocenie są one nazbyt jednostronne. M. Grotowska stawia tezę, że *kwestie religijne nie powinny mieć znacznego wpływu na kształtowanie się prawa, które to ma służyć wszystkim obywatelom, a nie tylko grupie dominującej pod kątem religijnym w danym obszarze kraju. Wymiar konsekwencjalistyczny poglądu opozycjonistów opiera się na twierdzeniu, że w przypadku braku poszanowania godności ludzkiego życia w okresie prenatalnym, możemy w konsekwencji narazić jednostki w okresie postnatalnym na analogiczne naruszenie ich praw...* Doktorantka podziela stanowisko J.A. Robertsona, zgodnie z którym *argument ten został już obalony w krajach, gdzie umożliwiono przeprowadzanie zabiegu terminacji ciąży, zaprzecza temu twierdzeniu* (s. 198-199). W tym miejscu pierwsze moje pytanie: co zatem, jeśli nie światopogląd powinno decydować w kwestii regulacji prawnych dotyczących eksperymentu medycznego na komórkach macierzystych? Który kraj Europy Zachodniej przyjął najbardziej progresywne, a który najbardziej zachowawcze rozwiązania?

W tym miejscu nasuwa mi się jeszcze refleksja natury ogólnej. Materia poruszana w dysertacji doktorskiej bez wątpienia należy do fundamentalnych kategorii odnoszących się do naszego stanowiska wobec idei godności człowieka i osoby ludzkiej. Doktorantka zasadnie poświęciła tym kwestiom sporo miejsca. Opowiedzenie się za jednym ze stanowisk warunkuje nasze podejście do wymienionej idei. W mojej ocenie, analizując wskazaną problematykę odniosłem wrażenie, że Autorce bliskie są poglądy prezentowane przez zwolenników wywodzącego się z utilitaryzmu nurtu tzw. etyki praktycznej, którego czołowym rzecznikiem jest Peter Albert Singer, australijski (nie niemiecki, jak błędnie wskazuje Doktorantka na s. 106) etyk i filozof. Jan Paweł II zaliczał go do przedstawicieli tzw. cywilizacji śmierci. Ten kontrowersyjny zwolennik aborcji (do 28 dnia po urodzeniu dziecka), eutanazji na życzenie i przyznania szeregu praw zwierzętom opowiada się obecnie

za tym, aby prawa człowieka nie przysługiwały każdemu *homo sapiens*, ale tylko tym, którzy spełniają określone kryteria. Wydaje się, że chociaż wychodzą z odmiennych przesłanek, to konsekwencje etyki Singera i etyki nazistowskiej będą identyczne.

W tym miejscu chciałbym zasygnalizować swoje wątpliwości co do konstatacji Autorki odnośnie jej rozważań na temat eksperymentów pseudomedycznych w Niemczech nazistowskich. M. Grotowska bez emocji stwierdza: *Aby odróżnić eksperymenty przeprowadzane podczas drugiej wojny światowej od pozostałych, część doktryny określa je jako „pseudomedyczne”, natomiast podziela stanowisko, że nie istnieje pojęcie „pseudomedycyny” oraz eksperymentów „pseudomedycznych” ze względu na charakter tych badań oraz ich standardów. Nie były one przeprowadzane w makabrycznych warunkach bez odpowiedniej wiedzy czy przygotowania. Wręcz przeciwnie, lekarze prowadzący takie badania posiadali odpowiednie oraz gruntowne wykształcenie, a stosowane przez nich środki także należały do wyspecjalizowanej kategorii leków. Dlatego też, nie można mówić o „pseudomedycynie”, a o eksperymentach medycznych nastawionych na cel, bezwzględnych w stosunku do człowieka.* Nie jestem do końca przekonany czy kryteria rygorów naukowych i gruntowne wykształcenie osób, które dokonywały tych czynności wystarczają do uznania ich za eksperymenty medyczne. Brak tutaj przecież zgody badanego, a przeprowadzany na nim eksperyment nie tylko nie poprawiał jego zdrowia, lecz prowadził do jego pogorszenia a często nawet śmierci.

W toku swoich dociekań M. Grotowska stawia tezę głoszącą dopuszczalność przeprowadzania prac doświadczalnych na embrionach, analogicznie jak zostało to przyjęte w niektórych państwach europejskich, tj. Francji, Anglii czy Hiszpanii. Osobiście nie jestem do końca przekonany, czy przyjęte w tych krajach rozwiązania są wzorem godnym naśladowania. W mojej ocenie badaczka nazbyt optymistycznie podeszła do tego co najmniej kontrowersyjnego zagadnienia pomijając analizę negatywnych konsekwencji takiej zgody. I w tym miejscu chciałbym sformułować moje drugie pytanie do Doktorantki: jakie, w Pani ocenie negatywne konsekwencje etyczne i społeczne oraz prawne przynieść może legalizacja dopuszczalności eksperymentów medycznych na embrionach ludzkich? Czy nie zadziała tutaj argument równi pochyłej? Jak wytyczyć granicę pomiędzy zgodą na doświadczenia na embrionach a zakazem doświadczeń na płodach? Autorka wyraźnie rozróżnia te pojęcia.

Za interesujące uważam propozycje M. Grotowskiej dotyczące zmian legislacyjnych *de lege ferenda*. Autorka trafnie podkreśla, że niezasadnym jest dalsze umiejscowienie norm prawnych w kontekście eksperymentu medycznego w ustawie o zawodzie lekarza i lekarza

dentysty i słusznie konstatuje, że dobrym rozwiązaniem byłoby uchwalenie nowej ustawy, dotyczącej przeprowadzania jakichkolwiek eksperymentów medycznych. Szczególnie trafne wydaje się przyjęcie definicji legalnych takich pojęć embrion i płód, jeśli zgadzamy się na to rozróżnienie. Warte rozważenia są również inne konkretne propozycje Doktorantki wskazane w konkluzji rozprawy a dotyczące ośrodków badawczych, jak i przebiegu danego eksperymentu medycznego. Nie przekonują mnie natomiast argumenty dotyczące sposobu powołania członków komisji bioetycznej. Skład takiej komisji nie może być wypadkową interesów różnych grup zawodowych, tym samym jej wybór powinien być szczególnie precyzyjnie opisany w ustawie.

Jakkolwiek nie w pełni zgadzam się z końcowym wnioskiem Autorki to uważam za słuszny postulat nowelizacji art. 27 § 2 k.k. Wydaje się, że ponad dwadzieścia pięć lat po jego uchwaleniu, z powodu ogromnego postępu nauk medycznych, jest on trudny do utrzymania.

Na koniec uwag merytorycznych pozostawiłem kwestię rozdziału IV, któremu poświęciłem już akapit. Mam bowiem poważne wątpliwości czemu ma służyć badanie statystyczne, którego próba jest nieprobalistyczna? Czy sposób skalowania odpowiedzi uznaje Autorka za gruntownie przemyślany? Czy części z pytań nie uznaje Autorka za sugerujące?

Podsumowując ten punkt mojej recenzji pragnę stwierdzić, że M. Grotowska zrealizowała postawiony przed sobą cel badawczy wymieniony we Wstępie rozprawy doktorskiej. Autorka prawidłowo wskazała, że celowe jest dokonanie zmian w prawie polskim dotyczących eksperymentów medycznych na komórkach macierzystych. W interesujący sposób ukazała swoje propozycje na tle regulacji przyjętych w innych państwach europejskich. Więcej nawet, spróbowała przedstawić własne postulaty *de lege ferenda*. Chociaż nie zgadzam się z wieloma jej propozycjami, to uważam, że dobrym prawem badacza jest próba ukazania własnych rozwiązań badanej problematyki pod warunkiem, że da się je obronić przedstawionymi w dysertacji wywodami.

W moim przekonaniu Doktorantka w sposób poprawny odpowiedziała na postawione we wstępie pracy pytania badawcze i poparła je trafnymi argumentami.

## **6. Podsumowanie**

Konkludując uważam, po pierwsze, że Doktorantka wykazała się wiedzą z zakresu prowadzenia badań z wykorzystaniem nowoczesnych technik pozyskiwania komórek

macierzystych w świetle eksperymentu medycznego. Magister Maria Grotowska w sposób rzeczowy i kompetentny oraz, co nie zawsze było zadaniem łatwym, w miarę bezstronny, poddała analizie i ocenie badane kwestie. Bibliografia wskazuje na dobrą znajomość literatury przedmiotu i głównych ujęć teoretycznych problematyki będącej przedmiotem rozprawy. Po drugie, dysertacja doktorska przynosi klarowne rozwiązanie określonego zadania badawczego, jakim było ukazanie, że prowadzenie badań z wykorzystaniem nowoczesnych technik pozyskiwania komórek macierzystych w świetle eksperymentu medycznego powinno zostać precyzyjnie uregulowane w prawie polskim z uwzględnieniem doświadczeń i regulacji wypracowanych w innych państwach europejskich.

To wielowymiarowe i interdyscyplinarne ujęcie zaproponowane przez Doktorantkę nie było zadaniem łatwym, a zostało przez nią wykonane w sposób prawidłowy. Autorka wykazała poprawność metodologiczną. Umiejętnie sformułowała cele badawcze i poszukując odpowiedzi, wykorzystwała szeroki repertuar narzędzi badawczych.

W mojej ocenie rozprawa mgr Marii Grotowskiej stanowi ważny głos w obecnej debacie publicznej nad miejscem i rolą dopuszczalności wykorzystania komórek macierzystych do eksperymentów medycznych. Ponadto uważam, że w warstwie źródłowej oceniana dysertacja posiada istotne wartości epistemiczne, które zwiększają naszą wiedzę o analizowanych przez Doktorantkę zagadnieniach.

Wszystko to uzasadnia ocenę, że rozprawa doktorska mgr Marii Grotowskiej spełnia wymogi zawarte w art. 187 ustawy z 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1668 z późn. zm.). Uważam, że stanowi ona podstawę ubiegania się o stopień naukowy doktora nauk prawnych. Wnoszę zatem o jej dopuszczenie do dalszego procedowania.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Mikołaj Cichy', is written across the bottom right of the page.